

# Kukiz nie chce władzy dla władzy, lecz zmian

4 czerwca 2015

Paweł Kukiz zapowiedział w środowej rozmowie z Radiem Zet, że wystartuje w wyborach do Sejmu. Były kandydat na prezydenta, który zajął trzecie miejsce w wyborach, przyznał, że wizja zasiadania w ławach rządowych nie jest scenariuszem nierealnym.

„Ciężko to sobie wyobrazić, ale trzeba, ale nie chcę, ale muszę, chciałbym, chcę zmienić konstytucję, chcę zmienić ustrój państwa” – podkreślił. Nie chciał jednak wdawać się w dywagacje, z kim jego ruch mógłby zawrzeć koalicję w przyszłym parlamencie. Przyznał przy tym, że to on będzie decydował o tym, kto trafi na „jedyński” list. „Ja będę decydował, ja będę pełnomocnikiem wyborczym... Ja będę decydował, kto będzie na jedyńkach, ale panią Ewę Kopacz nigdy nie będę, ponieważ jestem mężczyzną”- zaznaczył muzyk.

Dodawał przy tym, że chce wprowadzić młodych ludzi. Jednym z kryteriów – według zapowiedzi Kukiza – będzie kryterium wiekowe, między 25 a 45 rokiem życia. W rozmowie wróciła też kwestia występu Kukiza w Jarocinie, gdzie podkreślał, że nie stworzy partii i ma „w dupie politykę”. „Mówiłem w ogóle wiele rzeczy i problem polega na tym, że po pierwsze telewizja TVN nie miała prawa filmować koncertu, ponieważ tak mamy zastrzeżone w umowie, telewizja TVN filmowała koncert, a oprócz tego zmanipulowała wypowiedź, ponieważ ja mówiłem tam wiele rzeczy w Jarocinie” – tłumaczył.

Pytany o swój program i inicjatywę Ryszarda Petru, odparł: „Polska jest krajem kolonialnym, Polska jest krajem, który służy interesom banków i korporacji. Dlatego na przykład pan Petru jest nie tylko moim wrogiem, ale jest wrogiem Polski, bo to jest, tej Polski, o której ja myślę” – mówił.

Równocześnie Paweł Kukiz na swoim profilu na „Facebooku” zapewnia, że nie zamierza budować partii politycznej, ale chce wprowadzić swoich ludzi do Sejmu. „To, że nie chcę tworzyć partii nie oznacza, że nie chcę wprowadzić na jesień do Sejmu zwolenników zmiany ustroju (Konstytucji) Polski” – tłumaczy.

Zaznacza, że „ludziom wbija się do głów przez lata, że tylko partie polityczne mogą mieć swoją reprezentację w parlamencie”. „Bzdura. Chciałbym przypomnieć wszystkim, że np. Akcja Wyborcza Solidarność (tzw. AWS), która powstała w 1996 roku i rok później objęła władzę NIE BYŁA PARTIĄ, ale ZWIĄZKIEM wielu różnych podmiotów politycznych, ugrupowań o różnym charakterze i poglądach” – wskazuje Kukiz.

Dodaje, że „chce i wprowadzi na jesień do Sejmu POROZUMIENIE WIELU ugrupowań i stowarzyszeń o charakterze antysystemowym”. „To jest właśnie ta moja „struktura bez struktur”. Nie chcę „partii Kukiza”. Chcę INTEGRACJI wszystkich tych opcji politycznych i społecznych, które mówią „NIE!” obecnej partiokracji. I nad tym cały czas pracuję. Od świtu do... świtu” – tłumaczy były kandydat na Prezydenta RP.

„Ja nie chcę „władzy dla władzy”. Ja chcę zmian USTROJOWYCH m.in. po to, by móc w przyszłości, po ich wprowadzeniu, robić to co kocham – muzykę. W wolnej, NASZEJ WSPÓLNEJ, Polsce” – zaznacza.

Tłumaczy, że w informacjach o zainteresowaniach na FB napisał: „Muzyka i... polityka. Po co polityka? Żeby wyrwać naszą Ojczyznę z łap partyjnych klanów aby potem móc śpiewać o kwiatach i motylkach”. Swoją tekst kończy wskazaniem: „Bo o to mi tylko chodzi. O Wolność”.

Autorstwo: Ryb (1-4), ez (5-9)

Źródło: [Stefczyk.info](http://Stefczyk.info)

Kompilacja 2 wiadomości dla: WolneMedia.net